

Frankie czy ci nie żal?

Papa Dance

Chorujesz na styl i życie Ci min nie szczędzi
Pogody, mody, głody dają Ci w kość
Dają w kość, dają w kość
Nie podłamuj się, źle tak aż nie będzie
Bo sposobów na podróże w życiu Twym jest dość
Biały jumbo Cię uniesie lekko pośród chmur
I już, już przed Tobą
Jednoosobowy, parotygodniowy sen o Hollywood
Wielki zawrót głowy, Hollywood

To do szczęścia Ci brak, zaledwie aż tak, tak mało
By znaleźć patent na ten wyjazd i wjazd
Wyjazd, wjazd, wyjazd, wjazd
Podjąć parę zer złożonych w Pekao
I na zupełnym pełnym luzie możesz być wśród gwiazd
Jeszcze oka raz na mapę pożegnalny rzut
Biały jumbo Cię uniesie lekko pośród chmur
I już, już za Tobą
Jednoosobowy, parotygodniowy sen o Hollywood
Zawracanie głowy o Hollywood

To nie żaden cud, lądujesz dziś w Hollywood (2 x)

I już, już za Tobą
Jednoosobowy, parotygodniowy sen o Hollywood
Zawracanie głowy o Hollywood